

UZASADNIENIE

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest częściowo zasadna.

Analizując całokształt ujawnionych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego.

Należy podkreślić, iż sprawstwo oskarżonego nie jest kwestionowane i w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi żadnych wątpliwości; nie musi więc być przedmiotem szczegółowych rozważań sądu odwoławczego.

Zmiana wysokości orzeczonej kary (reakcji karnej) mogłaby w wyniku postępowania odwoławczego nastąpić jedynie wówczas, gdyby kara ta jawiła się jako „rażąco niewspółmierna”. Owa niewspółmierność w ustawie została poprzedzona określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostrza kryterium zmiany wyroku z powodu czwartej podstawy odwoławczej. Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary (w tym przypadku reakcji karnej), która istotnie przez swą niewspółmierność razi (osłepia).

Rażąca niewspółmierność kary (reakcji karnej) zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności mających zasadniczy wpływ na jej wymiar można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej a karą wymierzoną w I instancji.

Zdaniem sądu odwoławczego zastosowanie wobec sprawcy warunkowego umorzenia postępowania jest reakcją karną adekwatną; rażąco niska jest jednak wysokość orzeczonego świadczenia pieniężnego i nawiązki.

W tym kontekście należy uwzględnić, iż – wbrew wywiadowi apelacji - na przyjęcie - społecznej szkodliwości tego czynu i stopnia zawinienia - nieznacznego stopnia wskazują jego okoliczności.

Z prawidłowych ustaleń sądu I instancji wynika, iż w pierwszej kolejności do T. B. przyszedł M. B. i zaczął wyjaśniać nieporozumienia pomiędzy pokrzywdzonym a małżonkami R.; T. B. skwitował, że jest „sługusem, gońcem” oskarżonego, czyli nieprzychylnie odniósł się także do Ł. R., mimo że ten go nie zaczepiał. W dalszej kolejności do T. B. przyszła żona oskarżonego i zaczęła krzyczeć na niego i wulgarnie określać jego osobę. Wówczas pokrzywdzony powiedział do niej, żeby lepiej zapytała swojego męża, gdzie był jak urodził się ich syn; oświadczył dalej, że byli wtedy w domu rozrywek, na co ma świadków. Była to odzywka niezwykle prowokacyjna nie tylko w stosunku do żony oskarżonego, ale zwłaszcza wobec Ł. R., który i tym razem nie sprowokował T. B. nawet do słownego atakowania go. Oczywiście musiało być dla pokrzywdzonego, że powtórzenie tych słów przez K. R. mężowi będzie oznaczało eskalację zajścia, gdyż musiały wywołać one silne emocje, powodujące działania impulsywne i odwetowe. Należy podkreślić, iż M. (...) zaprzeczyli, aby byli inspirowani do kontaktów z T. B. przez oskarżonego. Ł. R. udał się do pokrzywdzonego dopiero wówczas, gdy jego żona wróciła roztrzęsiona i płacząc przytoczyła wypowiedzi T. B. o zdradach męża. Należy podkreślić, iż cytowane wcześniej wypowiedzi T. B. odnoszące się do jego osoby miały charakter inicjujący inkryminowane zachowania Ł. R., nie związany tego wieczoru z jakimikolwiek wrogimi postawami oskarżonego wobec pokrzywdzonego.

Fizyczne oddziaływanie na ciało pokrzywdzonego było krótkotrwałe, polegało na zadaniu kilku uderzeń w głowę i tułów, niezbyt intensywnych, które łącznie z działaniem K. R. (i wcześniej M. B.) prowadziły do nielicznych stłuczeń, otarć i zadrapań ofiary (opisanych w zarzucie). Awantura została przerwana niezwłocznie przez osoby postronne; pokrzywdzony następnie uciekł do domu, a oskarżony wrócił na swoją część posesji. Trzeba również zaznaczyć, iż rękoczynny ten odbył się pomiędzy dobrymi znajomymi, u których w relacjach już wcześniej zaistniała długotrwała sytuacja konfliktowa. Zarówno wcześniej, jak i później nie rozwiązywali jednak „siłowo” swoich sporów.

Warunkowe umorzenie postępowania może być stosowane do drobnych przestępstw. Do takich należy typ czynu zabronionego z art. 158 § 1 kk, zwłaszcza jeżeli dotyczy on jedynie możliwości skutku z art. 157 § 1 kk, a odniesione przez pokrzywdzonego obrażenia są lekkie i powierzchowne.

Pomimo, że oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu i przeprosił pokrzywdzonego dopiero w postępowaniu sądowym, nie jest to przeszkodą do zastosowania środka probacyjnego. Nawet gdyby się w ogóle nie przyznał, to jednak i tak w świetle zebranych dowodów okoliczności inkryminowanego mu czynu nie budziłyby wątpliwości. Nieprzyznanie się do winy sprawcy i nieokazanie skruchy jest jedynie formą obrony i nie może wpływać na surowszy wymiar kary. Również fakt niemówienia prawdy nie może pogarszać sytuacji procesowej oskarżonego. Wyjaśnienia są z jednej strony dowodem w postępowaniu podlegającym skrupulatnemu badaniu, z drugiej zaś uprawnionym sposobem obrony oskarżonego.

Ł. R. nie był uprzednio karany. Okoliczność ta ma większe znaczenie wobec osoby dojrzałej i świadczy, iż w/w przez ponad dwadzieścia lat dorosłego życia przestrzegał porządku prawnego. Oskarżony ma rodzinę, dwoje dzieci, stałe miejsce zamieszkania. Posiada wykształcenie wyższe, pracuje jako doradca biznesowy i prowadzi działalność gospodarczą.

Szczegółowe przesłanki dotyczące sprawcy uzasadniają postawioną wobec niego dodatnią prognozę kryminologiczną. Postawy oskarżonego z punktu widzenia przyjętego przez porządek prawny systemu aksjologicznego – są generalnie pozytywne - i nie ma potrzeby ich korygowania poprzez wymierzanie mu kary.

Dodatkowo powyższe okoliczności dotyczące przedmiotowego zdarzenia, jak i wymienione w zaskarżonym wyroku wskazują, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Ponadto prowokacyjne wobec oskarżonego zachowanie się pokrzywdzonego powinno wpłynąć na ocenę stopnia zawinienia sprawcy oraz stopnia zarzucanego mu bezprawia i znaleźć przełożenie przy wyborze reakcji karnej.

Instytucja warunkowego umorzenia postępowania przyczyni się w tym przypadku również w większym stopniu do likwidacji konfliktu wywołanego przestępstwem, mimo dotychczasowego braku pojednania stron. Subiektywne odczucie pokrzywdzenia przez oskarżyciela posiłkowego tym czynem znajduje swoje uzasadnienie, jednakże niewspółmierne dążenie do odwetu, czego jaskrawym wyrazem z jego strony jest koniecznie chęć skazania Ł. R. – musi podlegać obiektywizacji i nie może przesądzać o doborze reakcji karnej. Ten epizodyczny czyn nie może zniszczyć dorobku życiowego i zawodowego oskarżonego i zaprzeczyć jego dotychczasowej drodze życiowej. Dlatego sąd odwoławczy nie podzielił wywodów apelacji, podważających zasadność zastosowania tego środka probacyjnego i uznał, że zaistniały wszystkie przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania.

Należy zaznaczyć, iż okres próby będzie służył weryfikacji postawionej wobec sprawcy prognozy kryminologicznej.

Względny wychowawcze i zapobiegawcze wymagały natomiast podwyższenia świadczenia pieniężnego i nawiązki oraz dostosowania ich do wagi czynu, wysokości dochodów oskarżonego, rozmiaru krzywdy pokrzywdzonego. Ł. R. zarabia 5000 złotych miesięcznie. Orzeczone od niego świadczenie pieniężne w kwocie 100 złotych jest w tych realiach bardzo niskie i nie może osiągnąć celów w zakresie prewencji indywidualnej; dlatego sąd odwoławczy podwyższył je do 500 złotych.

Sąd odwoławczy uzupełni dodatkowo, iż warunkiem zastosowania środka kompensacyjnego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest istnienie szkody w chwili wyrokowania. Jego celem jest bowiem przywrócenie stanu sprzed popełnienia przestępstwa lub kompensacja szkód będących dalszymi następstwami popełnionego przestępstwa, co w szczególności dotyczy szkód niematerialnych. Odstąpienie od naprawienia szkody w całości może mieć miejsce wówczas, gdy ujawniony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie szkody w całości lub przemawia za tym ocena zachowania pokrzywdzonego (zob. uchw. SN z 26.11.1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, Nr 1, poz. 1). Orzeczenie środka kompensacyjnego umożliwia ofierze przestępstwa otrzymanie należnej jej satysfakcji materialnej i moralnej i to szybciej niż na drodze procesu cywilnego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za

doznaną krzywdę należy kierować się zasadami prawa cywilnego, uregulowanymi w art. 445 i 448 kc. W myśl art. 445 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie zaś z art. 448 kc, w razie naruszenia dobra osobistego (w tym przypadku godności, wolności) sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Prawidłowe ustalenie „odpowiedniej” sumy pieniężnej musi uwzględniać charakter i stopień cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, czas trwania, następstwa dla zdrowia i dla życia osobistego.

Na podstawie art. 67 § 3 kk sąd I instancji orzekł nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Nawiązka ta jest konstrukcją, która została wykorzystana, gdy orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest znacznie utrudnione, co w szczególności oznacza wystąpienie trudności dowodowych dotyczących ustalenia wielkości szkody.

W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystanie przez sąd z możliwości orzekania na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, mogącej tylko częściowo zaspokoić jego prawa, następuje w sytuacjach, gdy dokładne ustalenie rozmiarów szkody, choćby w części, musiałoby spowodować nadmierną przewlekłość postępowania. Ponadto zachowanie pokrzywdzonego może znaleźć przełożenie w wymiarze środka karnego.

Sąd odwoławczy podkreśla, że wymóg udowodnienia odnosi się także do wysokości szkody materialnej i niematerialnej wynikającej z przestępstwa, czyli pokrzywdzony powinien szkodę poprzez swoją inicjatywę dowodową wykazać.

Sąd odwoławczy podzielając stanowisko sądu I instancji, iż pokrzywdzony przekonująco nie udowodnił wielkości zadośćuczynienia, uznał jednak, że zasadne jest podwyższenie na rzecz T. B. nawiązki do kwoty 2500 złotych, mimo współprzyczynienia się pokrzywdzonego do sprowokowania sprawcy (nie całego zajścia). Uwzględnił z jednej strony zakres cierpień fizycznych ofiary, z drugiej, że wyniku popełnienia tego czynu niewątpliwie doszło do naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego. Takie dobra osobiste jak nienaruszalność cielesna, godność, wolność od poniżania stanowią niewątpliwie wartości, które powinny podlegać ochronie, co przekłada się zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. Jako ekwiwalentną w realiach niniejszej sprawy uznał od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 2500 złotych, uznając tym samym orzeczoną w zaskarżonym wyroku nawiązkę za rażąco niską.

Podwyższenie nawiązki przede wszystkim służyć będzie poprawczo-wychowawczym celom orzekanego środka oraz spełniać jego aspekt kompensacyjny. Jeżeli nie pokrywa ona całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Sąd odwoławczy w tym składzie chce podkreślić, iż uznaje rozpatrywaną nawiązkę za środek kompensacyjny (w takiej sytuacji nie orzeka się czasu jego wykonania); przemawia za tym możliwość zastąpienia go nawiązką, a także wyraźne wymienienie w art. 68 § 2 kk uchylania się od wykonania środka kompensacyjnego, obok środka karnego, jako podstawy do podjęcia postępowania karnego. Są to argumenty rozstrzygające. Ponadto nawiązka z art. 67 § 3 kk jest zaś ściśle związana z obowiązkiem naprawienia szkody i zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę. Ma być w stosunku do tych obowiązków alternatywnym zaspokojeniem roszczeń pokrzywdzonego. Nawiązka orzekana na podstawie art. 67 § 3 kk ma więc spełnić tę samą funkcję, co nawiązka orzekana na podstawie art. 46 § 2 kk (por. Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz. pod red. Włodzimierza Wróbla).

Sposób i warunki nałożenia świadczenia i nawiązki są spójne z probacyjnymi celami warunkowego umorzenia postępowania. Orzeczone z tego tytułu kwoty

sprzyjają realizacji zadań w zakresie prewencji indywidualnej; jednocześnie są możliwe do wykonania przez oskarżonego, uwzględniając jego dochody i inne obciążenia finansowe wynikające z wyroku.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Na podstawie przepisów powołanych w wyroku zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym oraz na rzecz Skarbu państwa 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w drugiej instancji.